

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska <u>SSO del. Beata Kurdziel</u>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. C. i J. C.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powodów i strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 360/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

-w punkcie I kwotę 56.104,00zł zastępuje kwotą 86.104,00zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy sto cztery złote);

-w punkcie II kwotę 30.000,00zł zastępuje kwotą 60.000,00zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych), a kwotę 4.200zł zastępuje kwotą 4.500zł (cztery tysiące pięćset złotych);

-punktom IV i V nadaje następujące brzmienie: „IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu”, „V. nakazuje pobrać od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 8.610,00zł (osiem tysięcy sześćset dziesięć złotych) tytułem części opłaty od pozwu i kosztów opinii biegłych”;

-uchyla punkty VI i VII;

2. oddala apelację powódek w pozostałej części oraz apelację strony pozwanej;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego;

4. nakazuje pobrać od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 3.000,00zł (trzy tysiące złotych) tytułem części opłaty od apelacji powódek.

Sygn. akt I ACa 897/12

UZASADNIENIE

Powódka H. C. w pozwie wniesionym dnia 3 lutego 2011r. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. kwoty 394.220 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz renty uzupełniającej w wysokości po 700 zł miesięcznie. Na żadaną kwotę 394.220 zł złożyły się: kwota 37.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane przez powódkę na skutek wypadku cierpienia, kwota 175.000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu utraty męża, kwota 175.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, kwota 5.450,84 zł tytułem wydatków związanych z zakupem leków, kosztów dojazdów taksówkami oraz komunikacją miejską i kosztów garażowania zniszczonego samochodu, kwota 1329,69 zł tytułem opłaty ZUS i podatku VAT za styczeń i luty 2009 r. z tytułu prowadzonej przez zmarłego działalności oraz kwota 439,25 zł tytułem kosztów postępowania spadkowego i deklaracji przystąpienia do spółdzielni.

Powódka J. C. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. kwoty 350.000zł, na którą to kwotę złożyła się kwota 175.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca oraz kwota 175 000 zł tytułem odszkodowania z uwagi na znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. Nadto wniosła o zasądzenie renty uzupełniającej w wysokości po 1.200 zł miesięcznie.

Na uzasadnienie żądania podały, iż w dniu 5 lutego 2009r. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego śmierć poniósł A. C. (1) – mąż powódki H. C. oraz ojciec powódki J. C.. Sprawcą wypadku był A. G., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Pasażerka pojazdu kierowanego przez A. H. C. doznała w wyniku wypadku obrażeń ciała: złamania trzech żeber oraz stłuczenia lewej piersi i klatki piersiowej. Silne przeżycia związane z wypadkiem, śmiercią męża i dotkliwymi urazami spowodowały u powódki H. C. depresję i potrzebę leczenia psychiatrycznego. Skutkiem wypadku było również pogorszenie stanu zdrowia powódki. Rozmiar cierpienia na skutek doznanych obrażeń ciała uzasadnia zadośćuczynienie w kwocie 50.000zł. W związku z wypłatą przez ubezpieczyciela z tego tytułu kwoty 13.000zł, H. C. domaga się z ww. tytułu kwoty 37.000zł. Na skutek śmierci męża i ojca H. C. i J. C. doznały ogromnej niepowetowanej krzywdy, której rozmiar uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwotach po 200.000zł. W związku z wypłatą przez ubezpieczyciela kwot po 25.000zł na rzecz każdej z powódek, z ww. tytułu powódki domagają się zasądzenia kwot po 175.000zł. Ponadto, H. C. poniosła wydatki związane z leczeniem, z przejazdami na wizyty lekarskie, z załatwianiem spraw związanych z wypadkiem, z garażowaniem samochodu w łącznej kwocie 5450,84zł. Dodatkowo poniosła koszty związane z likwidacją działalności gospodarczej prowadzonej przez zmarłego w kwocie 1329,69zł oraz koszty związane z członkostwem zmarłego w spółdzielni mieszkaniowej w kwocie 439,25zł. Tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódek na skutek śmierci męża i ojca należy się im kwota po 200.000zł, Ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu kwoty po 25.000zł, w związku z czym powódki dochodzą kwot po 175.000zł na rzecz każdej z nich. Powódki mają także prawo do renty. Potencjalne dochody zmarłego ocenić należy na nie mniejsze niż 10.000zł miesięcznie, co uzasadnia rentę uzupełniającą miesięczną na rzecz powódki H. C. w kwocie 700zł, a na rzecz powódki J. C. – w kwocie po 1200zł.

Strona pozwana Towarzystwo (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, iż wypłaciła na rzecz H. C. kwoty: 9.722 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu w związku ze śmiercią męża, 8.000 zł tytułem kosztów postawienia pomnika, 25.000 zł tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. w związku ze śmiercią męża, 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią męża, 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia odniesionego przez powódkę w wypadku, 4.005,79 zł tytułem odszkodowania za zniszczone, przewożone rzeczy. Na rzecz J. C. wypłacono kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania z art. 446§3 k.c. w związku ze śmiercią ojca i 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446§4 k.c. w związku ze śmiercią ojca. W ocenie

strony pozwanej wypłacone kwoty w całości zaspokajają roszczenia powódek związane z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 5 lutego 2009r.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach:

I. zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz H. C. kwotę 56.104,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 28 lutego 2011r. do daty rzeczywistej zapłaty;

II. zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz J. C. kwotę 30.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 28 lutego 2011r. do daty rzeczywistej zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 4.200 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 lutego 2011r. do 30 kwietnia 2012r. oraz po 300 zł miesięcznie począwszy od 1 maja 2012r. tytułem renty wyrównawczej;

III. oddalił powództwo w pozostałej części;

IV. zasądził solidarnie od H. C. i J. C. na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 5.485 zł tytułem części kosztów zastępstwa adwokackiego po zarachowaniu kosztów przynależnych pełnomocnikowi powódek;

V. pobrał solidarnie od H. C. i J. C. na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Kielcach kwotę 1027 zł tytułem części opinii biegłych i innych wydatków;

VI. pobrał od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4.555 z tytułem części nieopłaconej opłaty sądowej nieobciążającej przeciwnika procesowego oraz kwotę 135 zł tytułem reszty opinii biegłych;

VII. odstąpił od obciążania powódek resztą opłaty sądowej nieobciążającej przeciwnika procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 lutego 2009r. w B. miał miejsce wypadek drogowy, do którego doszło z winy A. G., który kierując samochodem nie zachował należytej ostrożności obserwacji jezdni oraz bezpiecznego odstępu od jadącego przed nim pojazdu, w wyniku czego, chcąc uniknąć najechania na tył owego samochodu, podjął manewr hamowania, co doprowadziło do zablokowania kół przednich i niekontrolowanego wjazdu jego pojazdu na przeciwległy pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z jadącym prawidłowo w przeciwnym kierunku samochodem prowadzonym przez A. C. (1).

Skutkiem zdarzenia była między innymi śmierć A. C. (1), który zmarł na miejscu w następstwie odniesionych uszkodzeń ciała oraz obrażenia doznane przez pasażerkę samochodu prowadzonego przez zmarłego - H. C..

W wyniku zdarzenia zmarły A. C. (1) doznał m.in. stłuczenia mięśnia sercowego powodującego niewydolność krążenia nasiloną krwawieniem podpajęczynówkowym z przebicciem do komór serca, zaś powódka H. C. doznała uszkodzeń ciała w postaci złamania żeber X i XI po stronie lewej, masywnego krwiaka pourazowego piersi lewej i stłuczenia klatki piersiowej.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju uznał oskarżonego A. G. za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności, wykonanie której zostało warunkowo zawieszona na okres 5 lat tytułem próby.

A. G. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ruchu krajowym w Towarzystwie (...) w W..

Powódka H. C. po zdarzeniu zgłosiła się do izby przyjęć szpitala w B., gdzie stwierdzono u niej potłuczenie klatki piersiowej oraz lewego gruczołu piersiowego. Badaniem rtg czaszki, klatki piersiowej, usg jamy brzusznej nie stwierdzono zmian pourazowych, dlatego też odesłano powódkę do leczenia ambulatoryjnego chirurgicznego, które H. C. kontynuowała w przychodni (...) w K.. W dniu 30 marca 2009r. z uwagi na utrzymujący się ból klatki piersiowej

oraz lewej piersi powódka po raz kolejny poddała się badaniu rtg klatki piersiowej stwierdzającej złamanie 10 i 11 lewego żebra. W obrębie lewej piersi utrzymywał się masywny krwiak pourazowy z przestrzenią płynową grubości 12 mm. Wykonane ponownie w dniu 8 maja 2009 r. badanie rtg klatki piersiowej wykazało przebyte złamanie 7,10 i 11 żebra z deformacją pourazową i zrostem kostnym. Leczenie w przychodni chirurgicznej powódka zakończyła na początku lipca 2009 r. W okresie od 11 maja 2010r. do 22 maja 2010r., od 8 lutego 2011r. do 21 lutego 2011r. oraz w kwietniu 2011r. H. C. była poddawana zabiegom rehabilitacyjnym.

W chwili obecnej u powódki stwierdza się wygojone złamanie 7,10 i 11 żebra, co powoduje 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powyższe schorzenia spowodowały u H. C. dolegliwości bólowe miernego stopnia przez okres 3 miesięcy, zaś nieznaczne mogą występować nadal - zwłaszcza podczas zmiany pogody. Niezdolność do prac domowych trwała u powódki przez okres około 2 miesięcy i przez okres około 1 tygodnia wymagała ona pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie. Z uwagi na utrzymywanie się zgrubienia w zakresie sutka lewego powódka została skierowana do Poradni Chorób Sutka w (...) Centrum Onkologii, gdzie po wykonaniu mammografii, USG oraz punkcji cienkoigłowej oraz kolejnej mammografii nie stwierdzono zmian o charakterze nowotworowym (złośliwym).

Stłuczenie sutka wraz z wystąpieniem dużego krwiaka nie spowodowało zwiększenia prawdopodobieństwa wystąpienia w przyszłości zmian nowotworowych. Powódka w przyszłości winna kontrolować się onkologicznie w zakresie chorób sutka, w odstępach czasu jak każda kobieta w Polsce, bez określenia szczególnego trybu kontroli onkologicznej.

H. C. od 28 kwietnia 2009 r. leczyła się w (...). W związku ze śmiercią męża u powódki H. C. doszło do wystąpienia reaktywnych zaburzeń depresyjnych. Zaburzenia te odbiegały od objawów, jakie zazwyczaj zachodzą u osoby po śmierci bliskiej osoby, bowiem były bardziej nasilone i dłużej trwające niż typowa reakcja żałoby. Choroba i śmierć matki powódki, która miała miejsce w dniu 30 lipca 2010 r., były jedynie czynnikami pogarszającymi i podtrzymującymi istniejące już wcześniej zaburzenia.

Orzeczeniem Miejskiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 8 września 2009 r. H. C. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z uwagi na chorobę narządu wzroku (04-O), upośledzenie narządu ruchu (05-R) oraz chorobę psychiczną (02-P). Komisja lekarska powołana przez Towarzystwo (...) orzeczeniem z dnia 5 sierpnia 2009r. uznała 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany Ubezpieczyciel tytułem zadośćuczynienia za przeżyte cierpienia w związku z doznanym przez powódkę obrażeniami, przyznał jej kwotę 13.000 zł.

Przed datą wypadku tj. przed 5 lutym 2009 r. małżonkowie od 1988 r. prowadzili wspólnie działalność gospodarczą - zajmowali się sprzedażą hurtową i wyrobem galanterii (ozdoby do włosów, kolczyki itp.). Jako że nie prowadzili sprzedaży detalicznej, „produkcją” zajmowali się wyłącznie we własnym mieszkaniu, po czym rozwolili wyprodukowane przez siebie ozdoby. Formalnie działalność była zarejestrowana na jednego małżonków, zaś drugi w tym czasie zarejestrowany był jako osoba bezrobotna i pobierał z tego tytułu zasiłek. Po ustaniu prawa do pobierania zasiłku działalność była rejestrowana na drugiego z małżonków, zaś pierwszy rejestrował się jako osoba bezrobotna. W 2006 małżonkowie uzyskali dochód w wysokości 10.715,08 zł, w 2007 r. H. C. zadeklarowała dochód w wysokości 11.056zł, a jej mąż 1.137zł, zaś w 2008 r. powódka zadeklarowała dochód w wysokości 6.132,83zł, a zmarły A. C. (1) kwotę 6.909,36zł. Tym samym w 2006 r. średnio na jedną osobę w trzyosobowym gospodarstwie domowy przypadła kwota około 298 zł miesięcznie, w 2007 r. kwota około 360 zł, zaś w 2008 r. 362 zł miesięcznie. Dodatkowy dochód, w wysokości około 500 zł miesięcznie, małżonkowie czerpali z hodowli krewetek ozdobnych i mchów, co stanowiło pasję zmarłego A. C. (1).

W 1998 r. zmarły A. C. (1) przebywał przez okres około 6 miesięcy w (...), gdzie pracował w sektorze budowlanym zajmując się pracami wykończeniowymi.

H. C. ma(...)lata, z zawodu jest pielęgniarką, jednakże od momentu rozpoczęcia prowadzenia wraz z mężem działalności gospodarczej nie pracuje w zawodzie, Od sierpnia 2011 r. wraz z córką zamieszkuje w K., w mieszkaniu, które powódce zostało darowane przez matkę. Mieszkanie, będące własnością powódki i zmarłego męża zostało

sprzedane za kwotę 155.000 zł. Na dzień 13 maja 2012 r. u powódki przewidywane jest przeprowadzenie operacji zaćmy.

Od 1 marca 2012 r. powódka otrzymują od ZUS rentę w wysokości 1111,03 zł miesięcznie, co daje na jedną osobę kwotę 555,50 zł. Ponadto powódka H. C. otrzymuje zasiłek rodzinny w wysokości 91 zł, dodatek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł oraz zasiłek dla matek samotnie wychowujących dziecko w wysokości 170 zł.

J. C. ma (...) lat, jest uczennicą II klasy LO im. J. P. w K., osiąga dobre wyniki w nauce. Od kilku lat uczy się języka angielskiego w szkole językowej w Empiku, co w skali roku stanowi wydatek rzędu 1.600 zł. Z uwagi na brak wystarczających środków finansowych matka powódki zaciągnęła kredyt na sfinansowanie kursu języka angielskiego. W chwili obecnej korzysta również z korepetycji z matematyki, co stanowi wydatek rzędu 200 zł miesięcznie (50 zł za 1 lekcję 45 minut). Z uwagi na znaczną wadę wzroku pozostaje pod kontrolą okulisty i korzysta z soczewek. Od śmierci ojca przejęła opiekę nad akwariami z krewetkami, jednakże z tego tytułu nie osiąga żadnych dochodów.

W czerwcu 2010 r. na rzecz powódek strona pozwana wypłaciła kwotę 109.722,00 zł z czego na rzecz H. C. kwotę 9.722 zł tytułem kosztów pogrzebu, 25.000 zł odszkodowania zgodnie z art. 446§3kc, 25.000 zł zadośćuczynienia za śmierć zgodnie z art. 446§4kc, zaś na rzecz córki zmarłego J. C. kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania zgodnie z art. 446§3kc oraz 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć zgodnie z art. 446§4kc. Dodatkowo Ubezpieczyciel wypłacił powódce H. C. kwotę 8.000 zł tytułem kosztów postawienia pomnika.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zmianami), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z mocy art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego. Strona pozwana nie kwestionowała przebiegu wypadku komunikacyjnego ani zasady swojej odpowiedzialności za zdarzenie. W świetle prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w B.z dnia (...) lutego (...) r., sygn. akt II K (...)sprawstwo ubezpieczonego A. G. i związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem z dnia (...) lutego (...) a tragiczną śmiercią A. C. (1) i obrażeniami doznanymi przez H. C. stanowią okoliczności objęte dyspozycją art. 11 k.p.c., zatem wiążą Sąd w niniejszej sprawie.

Przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie służy naprawieniu doznanej krzywdy, na którą składają się cierpienia fizyczne i psychiczne związane z rozstrojem zdrowia lub uszkodzeniem ciała. Skompensowanie krzywdy ma charakter całościowy, obejmuje wszelkie występujące i dające się przewidzieć w przyszłości jej postaci. Zadośćuczynienie winno uwzględniać zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które w związku ze stanem poszkodowanego, w sposób pewny wystąpią w przyszłości. Ocena cierpień fizycznych i psychicznych powinna uwzględniać ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw rozstroju zdrowia i uszkodzenia ciała, a także rodzaj pracy wykonywanej przez poszkodowanego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej czy bezradność życiową. Rozmiar obrażeń i stan zdrowia powódki H. C. Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji lekarskiej oraz zgodnych z jej treścią opinii biegłych. Przy ocenie zasadności zadośćuczynienia należnego powódce Sąd I instancji miał na względzie w szczególności rozmiar cierpień związanych z samym udziałem w zdarzeniu, charakter i skutki obrażeń, jakich H. C. doznała w jego wyniku, łączące się z nimi dolegliwości bólowe, leczenie i związany z tym stres. Powódka na skutek wypadku doznała uszkodzeń ciała w postaci złamania żeber VII, X i XI po stronie lewej, masywnego krwiaka pourazowego piersi lewej i stłuczenia klatki piersiowej. Powyższe schorzenia spowodowały u H. C. dolegliwości bólowe miernego stopnia przez

okres 3 miesięcy, zaś nieznaczne mogą występować nadal - zwłaszcza podczas zmiany pogody. Niezdolność do prac domowych trwała u powódki przez okres około 2 miesięcy i przez okres około 1 tygodnia wymagała ona pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie. U H. C. przez długi okres czasu utrzymywało się zgrubienie w zakresie sutka lewego, z uwagi na co została ona skierowana do Poradni Chorób Sutka w (...) Centrum Onkologii, gdzie wykonano mammografię, USG oraz punkcję cienkoigłową, nie mniej jednak nie stwierdzono zmian o charakterze nowotworowym (złośliwym). Wprawdzie powódka w pozwie wskazywała, iż skutkiem owego krwaka piersi było powstanie guza, nie mniej jednak biegły onkolog W. S. opiniował, iż stłuczenie to i wystąpienie krwaka nie zwiększyło prawdopodobieństwa wystąpienia w przyszłości zmian nowotworowych, a powódka w przyszłości winna kontrolować się onkologicznie w zakresie chorób sutka, w odstępach czasu jak każda kobieta w Polsce, bez określenia szczególnego trybu kontroli onkologicznej. Ponadto, pomimo twierdzeń powódki o istnieniu guza, przeprowadzone badania nie wykazały zmian o charakterze nowotworowym. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu H. C. w związku ze zdarzeniem z 5 lutego 2009r. wynosi 10% i wynika z wygojonego złamania wskazanych wcześniej żeber. Wprawdzie procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia jednak nie można tej okoliczności pominąć w sytuacji, gdy dobitnie obrazuje on rodzaj i rozmiar zdrowotnych skutków zdarzenia u powódki. W chwili obecnej mogą występować u H. C. jedynie nieznaczne dolegliwości bólowe - zwłaszcza podczas zmian pogody.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiednia suma zadośćuczynienia to kwota, która ma przede wszystkim charakter kompensacyjny w stosunku do doznanej krzywdy - jej celem jest całościowe złagodzenie fizycznych i psychicznych cierpień poszkodowanego. Przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna winna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem w niniejszej sprawie będzie kwota 18.000 zł. Suma ta nie odbiega od rozstrzygnięć sądów powszechnych w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym. Skoro strona pozwana wypłaciła H. C. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwotę 13.000 zł należało zasądzić z tego tytułu kwotę 5 000 zł.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą także sumę potrzebną koszty przygotowania do innego zawodu. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz H. C. kwotę 1.104,00 zł, na którą złożyły się 749 zł tytułem 2/3 żądanych przez powódkę kosztów zakupu leków, 180 zł tytułem kosztów dojazdu taksówkami i 70 zł tytułem kosztów przejazdów komunikacją miejską, jak również kwota 105 zł tytułem garażowania rozbitego auta. Powódka tytułem zwrotu kosztów leczenia domagała się kwoty 1124,87zł, nie mniej jednak nie wszystkie pozycje widniejące na przedłożonych fakturach miały związek z obrażeniami, jakich doznała powódka, a zatem uwzględnienie ich w całości byłoby niezasadne. Z tego też względu Sąd uwzględnił żądanie w tym zakresie jedynie do kwoty 749 zł. Dodatkowo Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił koszty dojazdów do specjalistów i na zabiegi powódki H. C., uznając jednakże, iż również w tym przypadku uwzględnienie w całości żądanych przez powódkę kwot nie jest uzasadnione, albowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by H. C. korzystała z transportu w celu dojazdów do specjalistów i na różnego rodzaju zabiegi w większym zakresie, zaś zwrot kosztów dojazdów na rozprawy w sprawie karnej, która odbywała się w B. jest niezasadny. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw prawnych, aby zasądzić na rzecz powódki H. C. kwotę 1329,69 zł tytułem kosztów związanych z likwidacją działalności gospodarczej i opłatą ZUS, albowiem nie sposób doszukać się podstaw prawnych uzasadniających zasądzenie tychże kwot od ubezpieczyciela. To samo dotyczy kosztów postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, jak i kosztów postępowania o przystąpieniu do spółdzielni mieszkaniowej.

Odnosnie żądania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, iż odszkodowanie to obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. „Pogorszenie sytuacji

życiowej" niewątpliwie obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Szkody takie zachodzą np. w przypadku utraty małżonka, ojca lub matki przez małoletnie dzieci. W tym przypadku, jeśli nawet świadczenia podstawowe zmarłego na rzecz najbliższych członków rodziny zostaną zrekompensowane zgodnie z art. 446§2 k.c., to jednak pozostanie rozległa dziedzina utraty świadczeń np. z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania, których w ramach odszkodowania z art. 446§2 k.c. pokryć nie można. O ile dokładne wyliczenie dochodów na każdego z członków rodziny przed śmiercią i po śmierci ma istotne znaczenie przy obliczaniu renty, o tyle przy ustalaniu zakresu pojęcia „pogorszenia sytuacji życiowej” może mieć jedynie znaczenie pomocnicze. W ocenie Sądu I instancji śmierć partnera życiowego i ojca w sposób negatywny wpłynęła na dalsze życie zarówno H. C., jak i J. C.. A. C. (1) wraz z żoną tworzyli zgodne małżeństwo, wspólnie wychowywali swą jedyną córkę, prowadzili działalność gospodarczą i dzielili się obowiązkami. Środki, którymi dysponowali nie pozwalały na życie w luksusie, nie mniej jednak małżonkowie nie musieli korzystać z pomocy członków rodziny, i jedynie w wyjątkowych sytuacjach brali pożyczki, przy czym spłata zadłużenia odbywała się regularnie i bez większych problemów. Nadto, zmarły A. C. (1) uczynił ze swojej pasji - akwarystyki i hodowania ozdobnych krewetek, również kolejne źródło stałego dochodu, które pozwalało małżonkom na spędzanie wspólnych urlopów za granicą. Nie ulega wątpliwości, iż sytuacja życiowa powódek uległa pogorszeniu, nie mniej jednak nie sposób przyjąć, iż jest ono tak znaczne, by należnym stało się odszkodowanie w wysokości po 175.000 zł na rzecz każdej z powódek. Niewątpliwie po śmierci męża na powódkę H. C. spadły dodatkowe obowiązki związane z prowadzeniem domu, wychowywaniem córki, wyrejestrowaniem działalności, jak również wszelkimi ewentualnymi remontami mieszkania, a ponadto pogorszył się stan zdrowia powódki, co związane jest między innymi z traumatycznymi przeżyciami, nie mniej jednak powódka zasadniczo radzi sobie ze swymi dodatkowymi obowiązkami. Nie sposób dokonać miarodajnych wyliczeń w tym zakresie, jednak mając na uwadze powyższe okoliczności, a w szczególności, że zmarły w chwili śmierci miał niespełna 51 lat i przez kilkanaście lat mógł jeszcze świadczyć prace pomocnicze przy prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, Sąd Okręgowy ocenił na podstawie art. 322 k.p.c., że odpowiednią kwota dla żony zmarłego będzie odszkodowanie w wysokości 45.000 zł. Jako że strona pozwana przyznała i wypłaciła odszkodowanie w wysokości 25 000 zł, zasądzone różnicę 20.000 zł. Odnosząc się do wysokości odszkodowania na rzecz córki zmarłego J. C., to w ocenie Sądu Okręgowego wypłacona z tego tytułu przez ubezpieczyciela kwota 25.000 zł jest kwotą wystarczającą. Zauważyć należy, iż powódka J. C. jest już osobą pełnoletnią, niebawem rozpocznie studia i samodzielne życie, a zatem o ile w przypadku powódki H. C. wysoce prawdopodobnym jest, iż do momentu naturalnej śmierci A. C. (1) prowadziłyby wspólnie z nim gospodarstwo domowe, mogłyby liczyć na jego wsparcie i pomoc, to córka z pomocy tej korzystałaby zaledwie przez kilka najbliższych lat. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja życiowa powódki J. C. uległa pogorszeniu, nie mniej jednak zapewne w ciągu kilku najbliższych lat rozpocznie ona samodzielne życie, być może założy własną rodzinę - co miałoby miejsce także w sytuacji, gdyby nie doszło do śmierci A. C. (1), a zatem skutki zdarzenia z dnia 5 lutego 2009r. nie będą dla niej tak dalece odczuwalne.

Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę, przewidziane w § 4 art. 446 k.c. stanowi dodatkowe roszczenie, którego osoby najbliższe zmarłemu mogą żądać obok odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Rozstrzygając w przedmiocie żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c. nie można bezkrytycznie opierać się na przesłankach dotyczących zasądzania zadośćuczynienia, o którym mowa w przepisie art. 445 k.c., czyli zadośćuczynienia dla samych poszkodowanych (tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia). Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu czynników wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia z art. 446§4 k.c. Nie występuje tu choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane pewne kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych. Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste

zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Naruszenie dobra osobistego o dużym ciężarze gatunkowym - prawa do życia w rodzinie powinno w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a skutki naruszenia rozciągają się na całe życie osób bliskich. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powodów: charakter więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłymi, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, skutki w postaci poczucia stagnacji, utraty radości życia, lęku przed przyszłością, a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonych. Ponadto zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

Śmierć A. C. (1) była dla H. C. i J. C. bardzo silnym przeżyciem, a strata, jakiej obie kobiety doznały spowodowała u nich ogromny stres, bowiem zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły. Jest rzeczą notoryjną, iż poważne cierpienia moralne i ból po śmierci osoby bliskiej - a nie sposób nie uznać za takową śmierć ojca i męża - wpływają ujemnie na sprawność psychofizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę. Istotne znaczenie ma fakt, iż obie powódki pozostawały ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym i tworzyły wraz z nim zgodną, kochającą i wspierającą się rodzinę. Jako że małżonkowie C. mieli tylko jedno dziecko, relacje A. C. (1) z jego długo wyczekiwaną córką były wyjątkowo bliskie. Po śmierci ojca u powódki J. C. zaczęły pojawiać się problemy z nauką. W prawdzie nie istniało zagrożenie uzyskania ocen niedostatecznych, nie mniej jednak wyniki były słabsze. Dziewczynka stała się osowiała i pozostawała w stanie podwyższonego lęku. Pogorszenie sytuacji dziewczynki dotyczyło wszystkich dziedzin życia, a te o nieekonomicznym wymiarze mają charakter trwałych zmian. Powódka została pozbawiona ciepła, troski, opieki, pomocy ojca w sprawach codziennych, jego osobistych starań o utrzymanie i wychowanie. Doznała zubożenia w zakresie korzystania z wzorców postępowania ojca, oddziaływania jego postaw i doświadczenia życiowego jako ważnego czynnika motywującego i dyscyplinującego, pomocy w nauce, wyborze zawodu, oparcia w trudnych chwilach, a przede wszystkim tworzenia rodziny i wspólnego w niej życia. Wypadek zachwiał poczucie bezpieczeństwa J. C.. Doświadczenie życiowe pokazuje też, że w okresie dorastania rodzice odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu osobowości dziecka, a nawet niewielkie zaburzenia w tym procesie łatwo skutkują problemami emocjonalnymi, wychowawczymi lub edukacyjnymi.

Powódka H. C. i A. C. (1) byli małżeństwem przez 29 lat. Oboje od 1988 r. wspólnie prowadzili działalność gospodarczą i prowadzili spokojne, ustabilizowane życie. Swój wolny czas wspólnie poświęcali swojej jedynej córce, na którą przelali całą swą miłość. H. i A. C. (2) byli zgodnym małżeństwem. Zdawać by się mogło, że byli wręcz nierozłączni, co potwierdza fakt, iż nawet owego krytycznego dnia byli razem. Powódka nie mogła się pogodzić ze śmiercią męża i nie wiedziała, jak sobie poradzi bez niego. Z uwagi na jej stan koniecznym było skorzystanie z pomocy psychiatry i psychologa, pod opieką których powódka pozostaje do chwili obecnej. Z opinii biegłego wynika, iż u H. C. w związku z wypadkiem i śmiercią męża doszło do wystąpienia reaktywnych zaburzeń depresyjnych. Wypadek oraz jego następstwa wywarły negatywny wpływ na jej stan psychiczny oraz funkcjonowanie. Zaburzenia te odbiegały od objawów, jakie zazwyczaj zachodzą u osoby po śmierci osoby bliskiej, albowiem były bardziej nasilone i trwały dłużej niżli typowa reakcja żałoby.

Uwzględniając powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego odpowiednim zadośćuczynieniem zarówno dla H. C. za śmierć męża, jak i dla powódki J. C. za śmierć ojca będzie kwota po 55.000 zł na rzecz każdej z nich. Strona pozwana wypłaciła z tego tytułu każdej z powódek po 25.000 zł, a zatem zasądzone na rzecz każdej z nich kwotę po 30.000 zł.

Zgodnie z treścią art. 446§ 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Zasądzenie renty obligatoryjnej nie jest zależne od tego, czy obowiązek alimentacyjny zmarłego był stwierdzony prawomocnym wyrokiem ani od tego, czy zmarły obowiązek ten wypełniał. W procesie odszkodowawczym sąd musi ustalić, czy w świetle

przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego roszczenia alimentacyjne byłyby zasadne. Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia powinno uwzględniać kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody. W rozumieniu art. 446 § 2 k.c. przesłanka potrzeb uprawnionego może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został on pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspakajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r.o.

Odnosząc się do żądania powódki H. C. o zasądzenie renty w wysokości po 700 zł miesięcznie, Sąd Okręgowy wskazał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w 2006 r. na członka rodziny C. przypadało nie więcej niż 500 zł miesięcznie, zaś w latach 2007 i 2008 kwota ta w nieznacznym stopniu została przekroczona. Wprawdzie złożone przez powódki deklaracje podatkowe z tychże lat wykazywały niższe kwoty, nie mniej jednak Sąd miał na uwadze fakt, iż A. C. (1) zajmował się akwarystyką i hodowlą ozdobnych krewetek, co przynosiło dodatkowy dochód w wysokości około 500 zł miesięcznie. Nie bez znaczenia jest też to, że część wydatków na potrzeby własne i rodziny zmarły mógł wliczać w koszty prowadzonej działalności gospodarczej. W chwili obecnej H. C. otrzymuje rentę w wysokości 1111,03 zł - przy czym połowa tej kwoty jest rentą należną córce J. C., a zatem każdej z powódek przysługuje kwota 555,50 zł. Nadto H. C. otrzymuje zasiłek rodzinny w wysokości 91 zł, dodatek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł oraz zasiłek dla matek samotnie wychowujących dziecko w wysokości 170 zł. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż miesięcznie dysponuje kwotą wyższą niżli ta, która przypadała na każdego z domowników przed datą śmierci A. C. (1).

Sąd Okręgowy dokonał oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez zmarłego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Powódki w pozwie wskazywały, iż „A. C. (1) przed śmiercią rozszerzył działalność gospodarczą o świadczenie usług remontowych i wykończeniowych” i w ich ocenie takie usługi przynoszą znaczne dochody rzędu 10.000 zł miesięcznie, co niewątpliwie miałyby ogromny wpływ na ich dotychczasową stopę życiową. W ocenie Sądu I instancji nie sposób przyjąć, iż A. C. (1) osiągałby dochód we wskazywanej przez powódki wysokości. Zmarły formalnie nie zarejestrował działalności o takowym charakterze, nie zawarł nadto żadnej umowy na wykonanie remontu, a jedynie rzekomo „umawiał się” z potencjalnymi klientami. Ponadto twierdzenia powódki H. C., iż mąż zamierzał wykorzystać w swej pracy rozwiązania podpatrzone podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych również uznać należy za niewiarygodne, albowiem ów pobyt za granicą miał miejsce 10 lat temu i od tego czasu A. C. (1) nie podjął żadnych działań mających na celu rozpoczęcie prowadzenia działalności o nowym charakterze.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy oddalił żądanie powódki H. C. co do renty w wysokości 700 zł miesięcznie.

Co do żądania powódki J. C. zasądzenia renty w wysokości 1.200 zł, żądanie to zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie w wysokości wskazanej w pozwie. Renta powinna zapewnić środki przeznaczone na zaspokojenie bieżących potrzeb w zakresie uzyskania lepszego wykształcenia, zawodu, dobrych warunków bytowych oraz czynników rozwijających uzdolnienia i osobowość. O ile H. C. pobiera, oprócz renty, zasiłek rodzinny, dodatek pielęgnacyjny oraz zasiłek dla matek samotnie wychowujących dziecko, to J. C. przysługuje jedynie połowa renty tj. 555,50 zł, co niewątpliwie nie pozwala jej na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Powódka korzysta z dodatkowych zajęć z języka angielskiego, pobiera korepetycje z matematyki, co pociąga za sobą niebagatelne wydatki, na których pokrycie z całą pewnością nie wystarcza kwota, którą powódka uzyskuje z tytułu renty, zwłaszcza że uwzględnić należy również wszelkie koszty związane z codzienną egzystencją takie jak zakup artykułów spożywczych, ubrań, pomocy szkolnych, zapewnienie chociażby najdrobniejszych rozrywek, jak i przypadające na J. C. koszty utrzymania mieszkania. Wprawdzie powódki nie udowodniły, iż A. C. (1) osiągałby dodatkowe dochody w wysokości około 10.000 zł miesięcznie, nie mniej jednak z całą pewnością podejmowałby starania, by zapewnić córce możliwie jak najlepsze warunki do dalszego życia i rozwoju. W ocenie Sądu Okręgowego, zasądzenie na rzecz J. C. renty w kwocie 300

zł miesięcznie, wraz z pobieraną przez powódkę rentą w kwocie 555,50zł, pozwoli jej na zaspokojenie potrzeb na poziomie zbliżonym do tego, jaki zagwarantowałyby jej rodzice, gdyby A. C. (1) nie zginął w wypadku w dniu 5 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy zasądził kwotę 4.200 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 lutego 2011 r. do 30 kwietnia 2012 r. oraz po 300 zł miesięcznie poczynawszy od 1 maja 2012 r. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako nadmiernie wygórowane.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżony został zarówno przez powódki, jak i stronę pozwaną.

Powódki H. C. i J. C. zaskarżyły wyrok w części oddalającej powództwo tj. w punkcie III, oraz w części orzekającej o kosztach obciążających powódki tj. w punkcie IV i V, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że tragicznie zmarły A. C. (1) nie zarejestrował działalności gospodarczej w zakresie usług remontowych i wykończeniowych, a także ustalenie - w sprzeczności z dowodami w postaci zeznań wszystkich świadków - że nie zawarł żadnej umowy na wykonanie remontu, a jedynie „rzekomo” umawiał się z potencjalnymi klientami, podczas gdy dnia 1 lipca 2008r., a więc na kilka miesięcy przed nagłą śmiercią zarejestrował działalność w zakresie usług remontowych i wykończeniowych, co wynika z decyzji Prezydenta K. o wyrejestrowaniu działalności z dniem 6 lutego 2009r., a „umawianie się” o roboty remontowo wykończeniowe z H. M., M. N., E. S. i J. K., co osoby te potwierdziły zeznając w charakterze świadków, ma charakter umowy w rozumieniu cywilnoprawnym i nie było to umawianie się „rzekome”, ale faktyczne, dotyczyło konkretnych robót, sposób tego umawia się był typowy dla wykonawców takich robót, podobnie jak czas ich wykonania i ceny, oraz ustalenie wbrew treści dowodów z deklaracji podatkowych, że średni miesięczny dochód na osobę z działalności gospodarczej w 2006 r. wynosił 298 zł, w 2007 r. - 360 zł, zaś w 2008 r. - 362 zł, podczas gdy podatek podlegał zwrotowi i dlatego ten średni dochód na osobę miesięcznie wynosił odpowiednio: 357 zł, 406 zł i 434 zł;

2. nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zwłaszcza wysokości możliwych do uzyskania dochodów przez świadczenie usług remontowo budowlanych w przedstawionym zakresie przez A. C. (1) przy uwzględnieniu choćby tylko przyjętych zamówień na roboty wykończeniowe i remontowe - przez zaniechanie przeprowadzenia wnioskowanego dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa;

3. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodu z części zeznań powódki H. C. i niezasadne podważanie jej wiarygodności w części, w której podaje ona skutki wypadku na jej ciele w postaci wystąpienia w jej piersi guza mimo, że powstanie guza wynika z dokumentacji medycznej m.in. wyniku biopsji; pominięcie znacznej części dokumentacji medycznej obrazującej wielość schorzeń powódki H. C.; pominięcie istotnej części treści decyzji Prezydenta K., a także części opinii biegłych w osobach dr. R. L. i dr. W. S. bez podania przyczyny takiej wybiórczej oceny; sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę faktów dotyczących sytuacji życiowej obu powódek, co doprowadziło do uznania, iż należne im zadośćuczynienia i odszkodowanie, a także renta uzupełniająca dla powódki J. C. zostały ustalone na tak niskim poziomie; a także praktycznie zupełny brak uzasadnienia w zakresie oceny dowodów w postaci zeznań wszystkich świadków i nie wskazanie przyczyny, dla której nie stały się one podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń, co sugeruje, iż Sąd faktycznie negatywnie te dowody ocenił;

4. naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. przez jego nie zastosowanie i obciążenie powódek obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanego mimo, że sytuacja życiowa i materialna powódek uzasadnia uznanie ich sytuacji za przypadek szczególnie uzasadniony.

Nadto, powódki powołały się na nowe fakty i dowody, które mają znaczenie dla sprawy tj.

- kartę informacyjną leczenia szpitalnego H. C. z Oddziału Okulistyki Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. z dnia 15 maja 2012r. na dowód, że powódka przeszła poważną operację oka, a ponadto z karty tej wynika, na ile poważnych schorzeń oczu cierpi powódka, co czyni jej w życie w samotności po tragicznej, przedwczesnej śmierci jej męża szczególnie trudnym,

- wynik biopsji z dnia 6 lutego 2012 r. na okoliczność, że w lewej piersi powódki występuje guzek, a zatem przypisywanie powódce przez Sąd zeznawania nieprawdy w tym zakresie jest nieuzasadnione;

- decyzję (...) w K. z dnia 8 września 2011r. o przyznaniu m.in. zasiłku rodzinnego na dziecko - na okoliczność, że zasiłek rodzinny został przyznany jedynie do dnia 31.10.2012 r.;

- dowody wpłaty opłat za szkolenie kierowców na kursie prawa jazdy powódki J. C. na okoliczność kosztów jej utrzymania.

W oparciu o ww. zarzuty powódki wniosły o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powódek ponad kwoty już zasądzone :

- na rzecz powódki H. C. kwoty 112.000zł, w tym 12.000zł za cierpienia i rozstrój zdrowia, 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę męża, 55.000zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz renty uzupełniającej w wysokości po 500 zł miesięcznie;

- na rzecz J. C. kwoty 120.000zł, w tym 45.000zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca, 75.000zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej oraz renty uzupełniającej w wysokości 1000 zł w miejsce zasądzonych 300 zł.

Nadto, powódki wniosły o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódki wskazały, że czują się skrzywdzone rozstrzygnięciem zawartym w części zaskarżonej wyroku. Zasądzone bowiem powódkom kwoty tytułem odszkodowań z art. 446 § 3 k.c. oraz zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., a także zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, jakich w wypadku doznała H. C., wraz z wypłaconymi już z tych tytułów kwotami przez pozwane Towarzystwo, nie pozostają w żadnej proporcji do rozmiaru doznanej przez powódki krzywdy - są to kwoty znacząco zbyt niskie. Zadośćuczynienie żądaniom pozwu w pełnej wysokości mogłoby złagodzić skutek w postaci utraty męża i ojca, przy czym nie doprowadzi do wzbogacenia się powódek, a jedynie ułatwi im samotne życie, zapewni środki finansowe, których dostarczał im zmarły A. C. (1) oraz umożliwi złagodzenie tych przykrości przez możliwość zaspokojenia materialnych lub duchowych potrzeb w taki sposób, który pozwoliłby na chwilę zapomnieć o swojej samotności. Życie obu powódek zostało bowiem raz na zawsze zburzone, a perspektywy poprawy ich sytuacji materialnej rozwiały się wraz z nagłą śmiercią A. C. (1).

Oceniając zasadność żądania powódki H. C. zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, jakiego doznała ona w wypadku, Sąd zminimalizował rozmiar skutków doznanego urazu, koncentrując się na tym, że doktor R. L. ocenił wygojone złamanie żeber jako powodujące 10 % uszczerbku na zdrowiu. Uszło jednak uwadze Sądu, że na skutek złamania żeber doszło do deformacji pourazowej i zrostu kostnego. Owe 10 % uszczerbku na zdrowiu nie obejmuje urazu piersi - rozległy, długo trzymający się krwiak spowodował potrzebę konsultacji i leczenia w Poradni Chorób Sutka w (...) Centrum Onkologii Onkologicznej. Fakt istnienia guza sutka wynika z badań w postaci biopsji oraz z dokumentacji medycznej złożonej w toku sprawy do akt. Powódka nigdy nie twierdziła, że występują u niej zmiany nowotworowe, ale że w piersi powstał guzek. Jego leczenie oraz wykonywane inwazyjne badanie w formie biopsji są skutkami urazu doznanego w wypadku. Wszystkie skutki urazów doznanych przez powódkę H. C. oraz ich długotrwałość uzasadnia zadośćuczynienie w wysokości co najmniej 30.000 zł.

Odnośnie zadośćuczynienia za śmierć ojca i męża oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskazały, że zasądzone kwoty pozostają w rażącej dysproporcji do rozmiaru doznanej krzywdy. Obie powódki i nie żyjący A. C. (1) tworzyli bardzo dobrą, kochającą się rodzinę, byli z sobą niezwykle mocno związani, małżonkowie spędzali ze sobą praktycznie całą dobę, a z jedyną ich córką, której doczekali się dopiero po kilkunastu latach małżeństwa, spędzali każdy wolny czas. Żadna z powódek nie otrząsnęła się dotąd z doznanego nagle i niespodziewanie nieszczęścia, J. C. musiała korzystać z pomocy psychologa, zaczęła osiągać gorsze wyniki w nauce, doznana strata jest u niej wciąż żywa. Powódka H. C. doznała zaburzeń psychicznych, musiała korzystać z pomocy psychologa i psychiatry i nadal pozostaje w leczeniu. Długotrwałość tych zaburzeń świadczy o ich sile, a tym samym

jest jedną z miar do oceny doznanej i odczuwanej przez nią krzywdy. J. C. w chwili śmierci ojca nie miała ukończonych 15 lat, była jedynym dzieckiem, nie ma rodzeństwa, obie powódki są samotne gdyż nie żyją ich najbliżsi krewni, tym głębiej odczuwają stratę ojca i męża. Skutkiem wypadku nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek. A. C. (1) miał niespełna 51 lat i mógł jeszcze długo być wsparciem i pomocą dla żony. Małżonkowie razem prowadzili działalność gospodarczą, której będąc obecnie samotna i chora, H. C. nie podejmie. Powódka cierpi obecnie na liczne schorzenia - po wypadku zaczęła mieć silne dolegliwości gastryczne - niedrożność jelit, zaostrzyła się znacznie choroba oczu, doszło silne zapalenie spojówek spowodowane ciągłym płaczem po śmierci męża. W maju powódka przeszła operację oka. H. C. cierpi także na niedowidzenie obu oczu i to m.in. było przyczyną, że jej córka stara się o uzyskanie prawa jazdy. H. C. musiała po śmierci męża, sama będąc chora, opiekować się całą dobę niesprawną, po udarach matką. Pomagał jej w tym mąż, a kiedy jej matka zmarła, sama musiała zająć się pogrzebem.

Nie przekonująco w ocenie powódek brzmią argumenty podawane przez Sąd na uzasadnienie wyjątkowo niskiego odszkodowania należnego J. C.. Sąd widzi powódkę jako osobę dorosłą, samodzielną - tymczasem jest ona cały czas - i będzie jeszcze wiele lat - w okresie życia, w którym wyjątkowo potrzebna jest pomoc materialna i codzienna kochającego ojca.

Skarżące wykazały dostępnymi dowodami, że zmarły A. C. (1) zarejestrował na kilka miesięcy przed śmiercią / w lipcu 2008r. / działalność gospodarczą w zakresie m.in. świadczenia usług remontowych i wykończeniowych. Ponadto, zmarły umówił się na takie prace z kilkoma osobami, które potwierdziły to zeznając w charakterze świadków. Sąd Okręgowy jednak nie poczynił ich zeznań podstawą ustaleń, nie dokonał wprost ich oceny i właściwie nie kwestionując ich wiarygodności uznał, że to nie były umowy cywilnoprawne, a jedynie „porozumienia”. Doświadczenie życiowe uczy, że w tej dziedzinie zmarły mógł bardzo dobrze zarabiać, przy czym wysokość zarobków mogła zostać ustalona w drodze opinii biegłego.

W przedmiocie ustalania podstaw do przyznania powódkom rent uzupełniających i ich wysokości Sąd wyliczył średni dochód w rodzinie sprzecznie z treścią zeznań podatkowych, nie uwzględnił bowiem nadpłaty podatku, który podlegał zwrotowi powiększając dochód.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyznanie powódkom rent uzupełniających po 1000 zł dla J. C. i po 500 zł miesięcznie dla H. C. .

Strona pozwana Towarzystwo (...) w W. zaskarżyła powyższy wyrok:

1. pkt I w części ponad kwotę 13.104 zł, tj. w zakresie kwoty 43.000 zł, na którą składają się:
 - w zakresie zadośćuczynienia z art. 445 § 1 zaskarżenie ponad kwotę 2.000 zł tj. w zakresie kwoty 3.000 zł,
 - w zakresie odszkodowania z art. 446 § 3 dla H. C. zaskarżenie ponad kwotę 5.000 zł tj. w zakresie kwoty 15.000 zł,
 - w zakresie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 dla H. C. zaskarżenie ponad kwotę 5.000 zł tj. w zakresie kwoty 25.000 zł,
 2. w pkt II wyroku w części ponad kwotę 5.000 zł tj. w zakresie kwoty 29.200 zł
- i w zakresie należności rentowych.
3. w pkt VI w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- w zakresie orzekania o zadośćuczynieniu za naruszenie czynności narządu ciała - naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 445 § 1 i 3 k.c.

i art. 322 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i orzeczenie dowolne polegające na braku rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie

ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci przyznania świadczenia pieniężnego zbytnio wygórowanego w odniesieniu do doznanej przez powódkę szkody;

- w zakresie orzekania o odszkodowaniu - naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 3 k.c. poprzez przyznanie świadczenia pieniężnego mimo niewystępowania przesłanki niezbędnej do zasądzenia odszkodowania - tj. zaistnienia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po stronie powódki, a nadto zasądzenie świadczenia zbytnio wygórowanego w odniesieniu do szkody związanej z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej, jednocześnie przyznanie świadczenia, mimo braku udowodnienia stanu pogorszenia sytuacji życiowej (bowiem w rzeczywistości w wymiarze finansowym i zarobkowym sytuacja życiowa nie tylko nie pogorszyła się, ale uległa nieznacznemu polepszeniu);

- w zakresie roszczenia rentowego - naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 446 § 2 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieudowodnienie tak pogorszenia sytuacji życiowej, a tym bardziej zasadności przyznania świadczeń rentowych, tym bardziej, iż sąd orzekający wykluczył pogorszenie sytuacji życiowej J. C. i w tym zakresie roszczenie oddalił, co wykluczało rozstrzygnięcia przeciwne w zakresie renty;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 328 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie się wewnętrznych sprzeczności w treści rozumowania sądu, które znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, a to - słuszne ustalenie, iż w przypadku J. C. nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (i oddalenie roszczenia w tym zakresie), a następnie - wbrew temu ustaleniu - przyznanie renty wyrównawczej na przyszłość;

- naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 316 i 322 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek od należności określonej wyrokiem od dnia doręczenia pozwu pozwanemu zamiast od dnia wyrokowania w sytuacji, gdy roszczenie było między stronami sporne, a jego wysokość ustalona została dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- w pkt I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 13.104 zł, i orzeczenie w zakresie odsetek dopiero od dnia wyrokowania;

- w pkt II poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 5.000 zł i orzeczenie w zakresie odsetek dopiero od dnia wyrokowania.;

- w pkt VI poprzez orzeczenie o kosztach stosownie do wydanego rozstrzygnięcia i odpowiedzialności stron za wynik sprawy.

Ponadto wniosła o zasądzenie od powódek na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd Okręgowy nie przedstawił argumentów przemawiających za zasadnością zasądzenia na rzecz powódki dalszej kwoty 5.000 zł ponad kwotę wypłaconą już przez ubezpieczyciela. Pozwany biorąc jednak całokształt okoliczności pod uwagę uznaje za zasadną do wypłaty kwotę 2 000 zł ponad wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego, co daje jako zasadną łączną kwotę 15.000 zł. Kwoty przekraczające uznane jako wygórowane winny ulec oddaleniu.

Odnosząc się do kwoty zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, strona pozwana powołała się na zasadę umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, łączącą w jej ocenie wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa. Kwota po 5.000 zł ponad kwoty wypłacone przez pozwanego (łącznie 30.000 zł dla każdej powódki) jest wystarczająca, nie stanowi wartości „symbolicznej” i w odpowiednim stopniu rekompensuje (w możliwym do oceny - stopniu) krzywdę i doznane przez powódki cierpienia, natomiast wszelkie kwoty przekraczające tę kwotę, należało oddalić jako wygórowane.

W odróżnieniu od zadośćuczynienia wskazanego w art. 446 § 4 k.c., wysokość odszkodowania, którego strony domagają się w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej, musi być wykazana i ściśle udowodniona. Pozwany stoi na stanowisku, iż zasadną kwotą odszkodowania dla powódki H. C. jest kwota 30.000 zł (uwzględniając wypłaty przedsądowe).

Odnosnie roszczenia powódki J. C. w zakresie renty, strona pozwana wskazała, iż roszczenie to jako całkowicie bezzasadne winno ulec oddaleniu w całości. Ewentualna renta wyrównawcza ma na celu wyrównanie uszczerbku majątkowego liczonego jako różnica między dochodami domownika przed śmiercią, a wysokością późniejszej renty rodzinnej, uzupełnionej ewentualnie innymi świadczeniami. Aktualnie powódka dysponuje wyższą kwotą niż kwota uzyskiwana w przeliczeniu na jednego domownika przed śmiercią A. C. (1). Już sam ten fakt, uzasadniać powinien oddalenie roszczeń o rentę J. C..

Strona pozwana zarzuciła również, iż Sąd I instancji błędnie orzekł o odsetkach od zadośćuczynienia, zasądzając je od dnia doręczenia pozwu pozwanemu. W przypadku zadośćuczynienia - jako roszczenia którego wysokość jest miarkowana przez Sąd i ustalana według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy - uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódek zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż odpowiedzialność strony pozwanej za następstwa wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 5 lutego 2009r., a którego sprawcą był A. G., nie była co do zasady kwestionowana. W sprawie sporna była jedynie wysokość kwot należnych powódkom tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania na podstawie art. 446§3 k.c. oraz zasadność zgłoszonych roszczeń dotyczących renty. Żadna ze stron nie kwestionowała zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kwoty zasądzonej na rzecz H. C. tytułem odszkodowania za zakup leków, koszty dojazdów i koszty garażowania samochodu.

Zgodnie z art. 446§4 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej oraz pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. W literaturze oraz orzecznictwie podkreśla się, że na rozmiar krzywdy, o jakiej mowa w art. 446§4 k.c. przede wszystkim wpływ mają takie okoliczności jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej akceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10.05.2012r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823). Nie ulega wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek musi być oceniany indywidualnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Podkreślić należy również, iż zadośćuczynienie należne osobie bliskiej jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio rzutować może na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma zatem charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia jedynie w tym sensie, aby jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.09.2002r., IV CKN 1266/00, LEX 80272 oraz w wyroku z 3.06.2011, III CSK 279/10, LEX 898254).

Uwzględniając powyższe rozważania, wskazać należy, iż ocena rozmiaru krzywdy powódek, dokonana przez Sąd Okręgowy, nie uwzględnia w sposób dostateczny istotnych okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość należnego zadośćuczynienia, aczkolwiek ustalenia faktyczne istotne z punktu widzenia żądania zgłoszonego w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela w całości. Doprowadziło to w konsekwencji do ograniczenia kompensacyjnej roli zadośćuczynienia przez przyjęcie jako odpowiednich kwot rażąco zaniżonych.

Podkreślić należy, że krzywda wywołana śmiercią męża i ojca jest z uwagi na rodzaj więzi rodzinnych i rolę pełnioną przez zmarłego, jedną z najbardziej dotkliwych krzywd. W szczególności, w sytuacji, gdy więź ta była tak mocna, jak w przypadku powódek. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że małżonkowie H. i A. C. (1) przez blisko 30 lat stanowili zgodne i kochające się małżeństwo, prowadzące ustabilizowane życie, dzieląc nie tylko chwile radości, ale również wspomagając się w obowiązkach codziennego rodzinnego życia oraz w obowiązkach wynikających ze wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej. Z uwagi na długie oczekiwanie na narodziny dziecka, rodzice związani byli szczególnie silną więzią emocjonalną z córką J. C.. Śmierć A. C. (1) nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany, bez jakiegokolwiek jego przyczynienia. Świadkiem tej śmierci była powódka H. C., co niewątpliwie przyczynić musiało się do zwiększenia jej stresu. Poczucie krzywdy po stronie H. C. wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia, powiększała dodatkowo obawa o los małoletniej córki, która na skutek śmierci ojca stała się osowiała oraz zaczęła mieć słabsze wyniki w nauce. Krzywda małoletniej córki, która w chwili śmierci A. C. (1) miała 15 lat, jest niewątpliwie dotkliwa – straciła ona bowiem jedną z najważniejszych dla dziecka osób – ojca, który poświęcał jej swój czas, dawał poczucie bezpieczeństwa i wsparcie w rozwiązywaniu wszelkiego rodzaju problemów, stanowił wzorzec postępowania. Śmierć A. C. (1) pozbawiła powódki normalnego rodzinnego życia, a dodatkowo u H. C. doprowadziła do reaktywnych zaburzeń depresyjnych, wymagających podjęcia stosownego leczenia. Biorąc pod uwagę ww. okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódek w związku ze śmiercią ich męża i ojca są kwoty po 85.000zł na rzecz każdej z nich. Uwzględniając aktualną stopę życiową społeczeństwa, powyższe kwoty w żadnym wypadku nie mogą być uznane za kwoty prowadzące do nieuprawnionego wzbogacenia powódek. Tym samym zarzut strony pozwanej, że kwoty po 30.000zł są kwotami odpowiednimi i odpowiadającymi poziomowi życiowemu społeczeństwa, jest całkowicie chybiony. Przy uwzględnieniu kwot wypłaconych z tego tytułu przez ubezpieczyciela (25.000zł), do zapłaty pozostają ostatecznie kwoty po 60.000zł.

Odnosząc się do należnego powódkom na podstawie art. 446§3 k.c. odszkodowania, Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie w całości ustalenia i wywoły prawne Sądu I instancji, który – wbrew zarzutom apelujących powódek – dokonał prawidłowej oceny ich sytuacji życiowej. Zgodnie z ww. przepisem, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stosowne odszkodowanie, jeżeli na skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu ww. przepisu obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446§2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Tak, jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, śmierć partnera życiowego i ojca w sposób negatywny wpłynęła na dalsze życie powódek. Małżonkowie wspólnie zajmowali się prowadzeniem domu, wychowywaniem dziecka oraz wspólnie prowadzili działalność gospodarczą, zabezpieczając tym samym swoje potrzeby materialne. H. C. mogła zatem liczyć na pomoc ze strony męża we wszystkich sferach swojego życia i obciążających ją obowiązkach, w tym obowiązkach związanych z zabezpieczeniem sytuacji materialnej rodziny, wychowaniem dziecka oraz obowiązkach związanych ze świadczeniem pomocy chorym rodzicom. Po śmierci męża wszystkie ww. obowiązki musiała i musi spełniać sama, a jedyną pomoc, na jaką aktualnie może liczyć, to pomoc (...), która przecież jest jeszcze osobą uczącą się i sama wymaga opieki ze strony matki. Podkreślenia wymaga również to, że obydwie powódki chorują. J. C. cierpi od urodzenia na krótkowzroczność. Z kolei H. C. musiała poddać się operacji zaćmy lewego oka (karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 523), co wiązało się z koniecznością pobytu w szpitalu. Oczywiście jest, że w sytuacji choroby powódki

mogłyby liczyć na pomoc ze strony męża i ojca A. C. (1), której to pomocy zostały pozbawione w wyniku tragicznego wypadku z dnia 5 lutego 2009r. Dodatkowo, H. C. jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, co pozwala przyjąć, iż będzie ona z czasem wymagała pomocy drugiej osoby w większym zakresie niż osoba całkowicie sprawna. Okolicznością, która musi zostać uwzględniona jest również wiek zmarłego, który w chwili śmierci był osobą 51 letnią, a zatem osobą, która przez długi czas mogłaby realnie wspomagać najbliższych. Uwzględnienie powyższych okoliczności musi prowadzić do wniosku, że w wyniku śmierci A. C. (1) – wbrew stanowisku zaprezentowanemu w apelacji strony pozwanej - nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obu powódek. Kwota odszkodowania w wysokości 45.000zł na rzecz powódki H. C. jest zatem kwotą jak najbardziej adekwatną do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej tej powódki, co uzasadniało – przy uwzględnieniu wypłaconego z tego tytułu przez ubezpieczyciela odszkodowania w kwocie 25.000zł – zasądzenie na jej rzecz kwoty 20.000zł tytułem odszkodowania.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił również wysokość odszkodowania należnego dla powódki J. C.. Oczywiście jest, że na skutek śmierci ojca małoletnia w chwili wypadku powódka utraciła osobę, na której wsparcie i pomoc mogła liczyć we wszystkich dziedzinach swojego życia. Trafnie jednakże Sąd I instancji wskazał, że powódka J. C. jest osobą wkraczającą w dorosłe życie, która za kilka lat usamodzielni się. Korzystałaby zatem z realnej i stałej pomocy ojca znacznie krócej niż jej matka. Kwota 25.000zł tytułem odszkodowania wypłacona już przez stronę pozwaną, jest kwotą adekwatną do poniesionej przez powódkę szkody.

Przechodząc do żądania zasądzenia renty na rzecz każdej z powódek, wskazać należy, iż zgodnie z art. 446§2 k.c., osoba, względem której na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Trafnie podniesiono w apelacji powódek, iż Sąd I instancji ustalając wysokość miesięcznych dochodów w przeliczeniu na jednego członka rodziny nie uwzględnił kwot podatku podlegających zwrotowi, które to kwoty wynikają z przedłożonych do akt rocznych zeznań podatkowych. Okoliczność ta jest jednakże bez znaczenia, bowiem kwoty zwrotu są stosunkowo małe (odpowiednio w 2006r. była to kwota 322zł, w 2007r. – kwota 351zł, a w 2008r. – kwota 426 zł) i nawet przy ich uwzględnieniu aktualne dochody powódki H. C. są wyższe niż kwota, która przypadała na jej rzecz za życia męża. Chybione są zarzuty podniesione w apelacji powódek, dotyczące nieuwzględnienia rzeczywistych możliwości zarobkowych zmarłego, który – według ich twierdzeń - mógłby osiągnąć znaczne dochody z tytułu prac remontowych i wykończeniowych. O ile błędnie Sąd Okręgowy przyjął, iż zmarły nie zarejestrował działalności gospodarczej w zakresie ww. usług (fakt zarejestrowania takiej działalności wynika wprost ze znajdującej się na k. 17 decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 18.02.2009r. o wykreśleniu A. C. (1) z ewidencji działalności gospodarczej), o tyle zasadne jest stanowisko, że zeznania świadków H. M., M. N., E. S. i J. K. nie mogły stanowić podstawy ustaleń, iż zmarły rozpoczął prowadzenie działalności remontowo-wykończeniowej, a tym samym ustaleń w zakresie jego większych możliwości zarobkowych. Rzeczywiście, tak jak podnoszą powódki, z ww. zeznań wynika, że A. C. (1) uzgodnił ze świadkami przeprowadzenie określonych prac remontowych. Jak wskazał jednakże świadek M. N. prace remontowe w jej kuchni miały być wykonane w ramach pomocy sąsiedzkiej, a z zeznań świadka J. K. (2) wynika, że zmarły wyremontował jedno pomieszczenie jego w mieszkaniu w celach reklamowych. Z kolei z zeznań świadków H. M. i E. S. wynika, że uzgodniły one ze zmarłym zakres prac remontowych, nie została jednakże ustalona ani cena, ani dokładny termin prac. Wymaga podkreślenia, że wszyscy ww. świadkowie byli znajomymi zmarłego lub jego żony, a zatem – nawet przy przyjęciu, iż wszystkie umówione prace zostałyby wykonane, nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż zmarły podjąłby się świadczenia usług remontowych na rzecz innych osób. Nie wykazane zostały przy tym twierdzenia powódek, że zmarły chciał wykorzystać rozwiązania stosowane w Stanach Zjednoczonych, z którymi zapoznał się podczas pobytu za granicą w 1998r. Tak, jak zaznaczył Sąd Rejonowy, pobyt w USA miał miejsce około 10 lat temu i gdyby rzeczywiście A. C. (1) miał zamiar rozpocząć działalność w zakresie usług remontowo-wykończeniowych przy wykorzystaniu zdobytej za granicą wiedzy, uczyniłby to znacznie wcześniej. W sytuacji braku wykazania możliwości zarobkowych zmarłego wynikających z działalności usługowo-remontowej, prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości zarobków możliwych do uzyskania w tej branży.

O ile przy uwzględnieniu aktualnych dochodów powódki H. C. oraz możliwości zarobkowych jej zmarłego męża, żądanie w zakresie zasądzenia renty na rzecz tej powódki nie zasługiwało na uwzględnienie, o tyle prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił jako zasługujące na uwzględnienie żądanie zasądzenia renty miesięcznej w kwocie 300zł na rzecz powódki J. C.. Powódka jest osobą młodą, uczącą się, korzystającą z dodatkowych lekcji z języka angielskiego i matematyki, uczęszczającą na kurs prawa jazdy. Jej aktualne dochody wynoszą 555,50zł i nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Zasadą obowiązującą w naszym społeczeństwie jest, że rodzice starają się zaspokoić usprawiedliwione potrzeby własnych dzieci. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że zmarły A. C. (1) podjąłby starania zapewnienia dodatkowych (stosunkowo niewielkich) środków, które pozwoliłyby te potrzeby córki zaspokoić. Bez znaczenia jest podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność, że przed śmiercią ojca powódka nie miała własnych dochodów. Pomimo braku takich dochodów, to rodzice zaspokajali jej potrzeby. Kwota 555,50zł, aczkolwiek nieznacznie wyższa niż dochód na jednego członka rodziny zmarłego sprzed śmierci A. C. (1), nie zaspokaja potrzeb J. C., zwiększonych aktualnie np. koniecznością dodatkowych lekcji. Argumentem za oddaleniem żądania zasądzenia renty na rzecz powódki J. C. nie może być oddalenie jej żądania w zakresie zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446§3 k.c. Powyższe odszkodowanie powódce co do zasady przysługiwało, przy czym w wysokości ustalonej przez stronę pozwaną, która z tego tytułu wypłaciła na rzecz J. C. kwotę 25.000zł. Przy prawidłowo ustalonej wysokości renty miesięcznej należnej powódce J. C. Sąd Okręgowy błędnie ustalił kwotę renty skapitalizowanej za okres od 1 lutego 2011r. do 30 kwietnia 2012r. Po przemnożeniu kwoty 300zł oraz ilości miesięcy w ww. okresie skapitalizowana renta wynosi 4500zł (300 zł x 15), a nie kwotę 4200zł.

Odnosnie żądania zgłoszonego przez powódkę H. C., a dotyczącego zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 445§1 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c., żadna z wniesionych apelacji nie mogła odnieść skutku.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu ujemnych przeżyć fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego wynikających z naruszenia dóbr osobistych określonych w art. 444 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia musi być odpowiednia - nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie bowiem ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyroku z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, wyrok z dnia 15 września 1999 r. III CKN 339/98 OSNC 2000/3 poz. 58, wyrok z dnia 29 października 1999 r. I CKN 173/98; wyrok z dnia 24 stycznia 2000 r. III CKN 536/98, niepubl.; wyrok z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98, niepubl.), określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, a sąd odwoławczy może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Zadośćuczynienie ustalone w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego jest adekwatne do rozmiarów doznanych przez powódkę H. C. cierpień fizycznych, jak i psychicznych. Po pierwsze, Sąd Rejonowy prawidłowo określił wszelkie ujemne następstwa zdrowotne będące konsekwencją wypadku z udziałem powódki. Jak wynika z dokumentacji lekarskiej zgromadzonej w aktach sprawy, powódka w wyniku wypadku doznała złamania trzech żeber, masywnego krwiaka pourazowego piersi lewej oraz stłuczenia klatki piersiowej, skutkiem czego były dolegliwości bólowe miernego stopnia przez okres 3 miesięcy. Nieznaczne dolegliwości bólowe mogą występować nadal, zwłaszcza podczas zmian pogodowych. Wbrew zarzutom apelacji powódek, Sąd I instancji uwzględnił wystąpienie zgrubienia w lewej piersi powódki H. C., prawidłowo ustalając, że powyższa zmiana nie ma charakteru nowotworowego, przy czym nie doszło u powódki z tego powodu do zwiększenia prawdopodobieństwa wystąpienia w przyszłości zmian nowotworowych. Ponadto, uwzględnione zostały wszelkie konsekwencje, jakie spowodował wypadek w życiu prywatnym powódki oraz zmiany w sferze psychicznej wynikające z przedmiotowego zdarzenia. Wobec powyższego wskazać należy, iż Sąd Okręgowy uwzględniając rozmiar doznanej przez H. C. krzywdy prawidłowo ustalił, iż zadośćuczynienie winno wynosić 18.000zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej z tego tytułu przez stronę pozwaną kwoty 13.000zł uzasadniało zasądzenie 5.000zł.

Całkowicie chybiony jest zarzut apelacji strony pozwanej dotyczący początkowej daty naliczania odsetek od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Podstawową kwestią dla rozstrzygnięcia momentu wymagalności zgłoszonego stronie pozwanej zobowiązania z tytułu zadośćuczynienia, ma określenie jego charakteru. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania (tak SN m.in. w wyr. SN z dnia 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, LEX 274209, wyr. SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX 153254). Wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro o przekształceniu tego roszczenia w zobowiązanie terminowe decyduje wezwanie wierzyciela (poszkodowanego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Jak to podkreślił Sąd Najwyższy, nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany może bowiem skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku i nie podstaw do przyjmowania, iż art. 445 k.c., jest wyrazem klasycznego „prawa sędziowskiego” (uzas. wyr. SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX 153254). Podkreślenia wymaga również to, iż w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie przesądził, iż właściwa kwota zadośćuczynień należnych powódcom możliwa była do ustalenia wyłącznie na etapie postępowania sądowego. Nadto wspomnieć należy, iż wobec utraty waloryzacyjnego charakteru odsetek, straciły na znaczeniu te podglądy doktryny i judykatury, które stanowiły iż zasądzanie odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania prowadziłoby do podwyższenia sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania. Powyższe rozważania dotyczące wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie odnoszą się również do roszczeń o odszkodowanie.

Wobec powyższego, zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386§1 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz każdej z powódek dalszej kwoty 30.000zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c. z ustawowymi odsetkami na podstawie art. 481§ 1 k.c. Dodatkowo zasądzono na rzecz J. C. w miejsce skapitalizowanej renty w wysokości 4200zł kwotę 4500zł. Zmianie podlegało również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia oraz przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku postępowania, zasadne było w ocenie Sądu Apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu za I instancję. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych nakazano pobranie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwoty 8.610zł, na która składa się opłata sądowa od pozwu obliczona przy uwzględnieniu kwoty zasądzzonego roszczenia (7486zł) oraz koszty opinii biegłych (1124zł). W pozostałym zakresie apelacja powódek oraz apelacja strony pozwanej podlegały oddaleniu jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego między stronami, w związku z jedynie częściowym uwzględnieniem apelacji powódek oraz oddaleniem apelacji strony pozwanej w całości, orzeczono również przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. wzajemnie znosząc koszty postępowania odwoławczego, nakazując przy tym na podstawie ww. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pobranie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwoty 3000zł tytułem części opłaty sądowej od apelacji, od której powódki były zwolnione, obliczonej przy uwzględnieniu wyniku postępowania apelacyjnego od kwoty 60.000zł.